

GAZETA USTRONŃSKA

Dzieci gorszego Boga?

Pobili się technicy

Pierwsze tablo

Co dalej
ósmo klaso?

Nr 26(99)/93

1—7 lipca

2000 zł

SILNY POLITYK

Rozmowa z Andrzejem Celińskim,
wiceprzewodniczącym Unii Demokratycznej

Jest pan jednym z polskich parlamentarzystów, którzy głęboko zaangażowali się w sprawy lokalne. W wielu wypowiedziach podkreśla pan, że poświęca się społeczności, która pana wybrała, że chce pan jak najwięcej zrobić dla tych ludzi...

...zawsze budzi we mnie zdziwienie, że w warunkach demokratycznego systemu, gdzie polityk jest ściśle uzależniony od wyborców, od swojej społeczności, od której uzyskuje głosy, zdziwienie, że polityk ów pracuje dla tej społeczności. A jest to najbardziej naturalna rzecz w systemie demokratycznym, że polityk, niezależnie od tego czym się zajmuje, musi przede wszystkim dbać o tę społeczność, która powoduje, że może on na innych scenach występować. Polityk oczywiście nie jest tu bezradnym dzieckiem, bo może sam sobie wybrać społeczność ze względu na swoje zainteresowania, ze względu na swój plan pracy politycznej, tym niemniej pierwszym naturalnym obowiązkiem jest dbać o tych, którzy go wybierają. Oczywiście polityk na szczeblu parlamentu, państwa musi odnosić się do interesu państwowego. Tym niemniej ludzie podejmują swe decyzje życiowe, decyzje wyborcze, ze względu na swój interes. Polityk, który nie dba o tych ludzi jest troszkę niespełna rozumu.

Jak zatem odnieść się pan do własnego ugrupowania, Unii Demokratycznej, która w Ustroniu wygrała dotychczas wszystkie wybory, a pierwszą osobą tej partii, która zjawiła się w naszym mieście, była trzy miesiące temu Grażyna Staniszevska?

Jadnak zjawiła się przed rozwiązaniem parlamentu, co dobrze o niej świadczy. Może ten region wybrał za mało polityków unijnych. Grażyna Staniszevska jest jednym z najwspanialszych ludzi Unii Demokratycznej, niezwykle odważną, dlatego, gdyż idącą pod prąd pracą na rzecz takiej polityki gospodarczej, która nie opiera się na iluzjach, na fantastycznych wymysłach budowania ożaglowanych łodzi podwodnych, lecz próbuje budować w Sejmie klimat i większość na rzecz takich ustaw gospodarczych, które być może w niezadowalającym stopniu, ale posuwają sprawy gospodarcze naprzód. O Grażynce nie dam powiedzieć złego słowa.

Chodzi mi o partię, która wygrywa wybory, a później zaniedbuje region.

Prawdą jest, że Unia Demokratyczna w dużej mierze składa się z ludzi o tyle przyzwoitych, co jednocześnie pięknoduchów. Nawiasem mówiąc, zdecydowałem się po czterech latach obecności w Płocku skierować się bliżej spraw państwowych, centralnych w Warszawie, właśnie dlatego, że z jednej strony uważam, że UD jest partią najbardziej solidną w sprawach fundamentalnych, zasadniczych dla gospodarki rynkowej i społeczeństwa konkurencyjnego, z drugiej jednak strony, wymaga zdecydowanej modernizacji. Nie jest to tylko sprawa wymiany pokoleń, choć partia, która powoduje bardzo głębokie ziewanie w momencie gdy mówią jej przywódcy, nie może liczyć na sukces. Unia Demokratyczna powinna w daleko większym stopniu aniżeli obecnie skierować swoje zainteresowania na

(dokończenie na str. 2)



Na zakończenie roku w „zerówkach” popisywano się artystycznie.

Fot. W. Suchta

GOŚCIRADOWIEC, DOMINIKAŃSKA, KS. ALBRECHTA,
ALEJA LAZARÓW

ZMIANY NA MAPIE?

22 czerwca obradowała Komisja ds Nazewnictwa Rady Miejskiej. Rozpatrywano cztery wnioski o zmianę nazwy ulic.

Konwent RM zaproponował przywrócenie starej nazwy Gościradowiec zamiast obecnie funkcjonującej — Gościeradowiec. Opinia Józefa Pilcha dołączona do tego wniosku mówi, że:

— Przez swoje nazwy miejscowe ludność przedstawiała swoje losy, uwieczniała legendy, charakteryzowała krajobraz, upamiętniała wydarzenia, ludzi, w swoim języku macierzystym. Te wszystkie nazwy dzielnic, przysiółków, potoków, pagórków ... Ustronia, mogłyby być interesującym tematem etymologicznym dla językoznawcy. One dowodzą jak bardzo polski był Śląsk Cieszyński a w nim Ustron, który w tych nazwach obyczaj polski zachował.

Tak jest z nazwą doliny i potoka Gościradowiec. Zapewne nazwa wyloniła się z jednej z legend powtarzanych z pokolenia (dokończenie na str. 7)

PIOSENKA WCZASOWA

18 lipca, już po raz czwarty, w Domu Wczasowym „Ondraszek” w Jaszowcu odbędzie się Konkurs Piosenki Wczasowej. Jest to impreza przeznaczona dla wczasowiczów Jaszowca (i nie tylko). Kilka dni wcześniej, wszyscy chętni przejdą przez serię prób, aby oswoić się z mikrofonem, dobrać odpowiedni akompaniament itd. W niedzielę o godz. 20.15 wielki finał z nagrodami ufundowanymi przez kierowników domów wczasowych (I nagroda, to tygodniowe wczasy dla 2 osób w DW „ONDRASZEK”).

Całość nie mogła by być zorganizowana bez sponsorów — nazwy firm popierających rozśpiewanych wczasowiczów oraz szczegółowy program podany będzie na afiszach.

SILNY POLITYK

(dokończenie ze str. 2)

realne procesy gospodarcze i społeczne. Zrobiła swoje, jeżeli chodzi o procesy regulacyjne, ale z pewnością jest już od dawna czas na zainteresowania procesami realnymi, czyli zainteresowania tym poziomem życia gospodarczego i społecznego, które jest codziennym doświadczeniem tak zwanego normalnego człowieka. Wydaje mi się, że moje doświadczenie polityka, który włożył bardzo wiele pracy w tworzenie struktur instytucjonalnych rozwoju regionalnego tworzenia instytucji finansujących startującą przedsiębiorczość prywatną, struktur przydatnych dla celowej rozsądnej kapitalizacji sektora państwowego, że to doświadczenie, pozwoli prowadzić politykę w bardzo konkretnych społecznościach, gdzie żyją bardzo konkretni ludzie ze swoimi przyzwyczajeniami, ze swoją mądrością, ale też ze swoją wyobraźnią i swoim codziennym doświadczeniem.

Jak układają się panu stosunki z władzami lokalnymi?

Płock jest dość szczęśliwym miejscem. Wystarczy powiedzieć, że Rafineria Płock doprowadziła do skarbów państwa w ubiegłym roku miliard dolarów podatku obrotowego i dochodowego, czyli tyle, ile wynosi cały deficyt polskiego węgla kamiennego. To jest naprawdę istotny element rozwoju gospodarczego. Otóż jeżeli chodzi o sam Płock to mam dosyć skomplikowane stosunki z partiami politycznymi, które tworzą Radę Miejską i w znakomitej większości są przeciwko mnie, ale jednocześnie, przepraszam że tak to mówię, jestem na tyle silnym politykiem, mam tak wielkie poparcie społeczne, że mogę w dużej mierze, ośmieszając te partie polityczne, prowadzić swoją politykę. Mam za sobą wybory, które wygrałem na nazwisko w 52%. Nikt w Polsce nie wygrał tak wyborów, i to w regionie bardzo tradycjonalistycznym, bardzo endeckim, bardzo konserwatywnym, zdominowanym przez chłopstwo i małe miasteczka. Pokazuje to moje rzeczywiste, realne możliwości działania, mimo że nie mam realnej władzy. Pokazuje to pozycję moją w stosunku do partii politycznych bardzo mi niechętnych. Jeżeli próbują szkodzić, w każdej chwili mogę powiedzieć: chodźcie chłopcy na rynek, zbierzemy ludzi, wy powiecie swoje, ja powiem swoje i zobaczymy kogo wygwiżdżą, a kto zbierze brawa. Nigdy nie występowałem w Płocku z hasłami populistycznymi i mimo to wygrałem. Stąd ci, którzy łapią się takich hasel, są kompletnie bezsilni. Udało mi się złamać regułę, że ten jest lepszy, kto więcej wykrzyczy, naobiecuje, okaże się szybszy w wyścigu populistycznym. W płaszczyźnie realizacyjnej mogę liczyć na współpracę z prezydentem Płocka, z większością burmistrzów i wójtów gmin płockich. Natomiast w bardzo ograniczonym stopniu mogę korzystać ze współpracy z administracją państwową, która praktycznie jest zdominowana przez PSL i SLD, przez starą ekipę. Jestem tu kompletnie bezradny. Przeniosłem się do Warszawy, by nauczyć Unię odpowiedzialności za sprawowanie rządów. Wydaje mi się, że jeżeli ma się władzę, to nie można się jej wstydić, tylko trzeba ponosić odpowiedzialność. Sytuacja w Płocku jest taka, że ci wszyscy, którzy mają władzę — są w opozycji, a ci którzy coś robią — władzy nie mają. Mają rząd w Warszawie jednocześnie nie mają możliwości lokalnych. Nie zdarzyło się by moi koledzy partyjni mający władzę w Warszawie konsultowali ze mną jakąś sprawę płocką. W Polsce jest taki obyczaj, że jak ktoś zostaje ministrem, to



A. Celiński w towarzystwie b. posłanki G. Staniszevskiej po ustróńskim spotkaniu.
Fot. W. Suchta

w pewnym momencie wkładanie pupy w miękkie fotele Lancii jest daleko ważniejsze od momentów, gdy pupę się wyciąga z Lancii i trzeba decydować. Ceremonia władzy, rytuał, to całe gadanie o państwie jest u nas daleko ważniejsze od realnych zachowań i realnych decyzji.

Ustroń rozwija się bez partii politycznych. Czy to nie jest tak, że gdy powstają partie, zaczynają się zwalczać nie poprzez swe programy lokalne, a podstawą ich działania są zachowania liderów w stolicy?

No więc właśnie. Moim marzeniem są spory w Płocku na temat narzędzi realizowania pewnych celów. Niestety partie wniosły jedynie dość głupawe spory ideologiczne, całkowicie obce z punktu widzenia interesów Płocka. Okazało się jednak, że Płock odrzucił partyjność. Nie dotyczy to wsi, gdzie ciągle występuje licytacja roszczeniowości tzn. takich żądań, za którymi nie kryje się żaden plan realizacyjny. Jest to nieustająca komisja rewizyjna, roszczenia i pretensje lecz nie bardzo widać kto za to zapłaci, komu odebrać. Jest to takie politykowanie, by wyszarpnąć komuś z gardła to, co dawno już ugryzł. Prowadzi to wyłącznie do konfliktów społecznych.

Czy pana zdaniem grożą nam konflikty społeczne?

Są połacie kraju, gdzie faktycznie ludność jest zagrożona w swym podstawowym bycie społecznym. Zasadniczym problemem naszego życia jest zidentyfikowanie grup, które są w stanie bronić przemian. Jednocześnie występuje syndrom porzucenia przez wszelką władzę. Władza w Polsce, robiąca w końcu rewolucję, istotnie porzuciła ludzi.

Jaka, w takiej sytuacji, jest rola polityka?

Klasycznym przykładem pewnego rodzaju ogłupienia politycznego jest takie zdanie z kampanii wyborczej prezydenta: „Powiedziecie co mam robić, to demokracja to zrealizuje.” Jest to oczywiście nonsens. Kiedy się robi rewolucję, polityk powinien wiedzieć, jaki jest cel, jakie są funkcje tego celu i jak to zrealizować. On powinien wiedzieć lepiej, być liderem i przywódcą. Nie może mówić tylko tego, co ludzie na ulicy, gdyż w takim przypadku zbędne byłoby wybory, a posłów i senatorów można by wylouczyć drogą losowania z populacji dorosłych Polaków.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

10 lat stuknęło „czerwonym autobusom” w Cieszynie. W tym okresie przejechały 7 mln km i przewiozły ok. 110 mln ludzi.

★ ★ ★

GOPR otrzymał 10 mln zł od Urzędu Miejskiego w Wiśle. Za pieniądze te zakupiono sprzęt i podstawowe wyposażenie dla ra-

towników sekcji operacyjnej Cieszyń.

★ ★ ★

W Cieszynie działa środowiskowe Ognisko Wychowawcze, które prowadzi popołudniowe zajęcia dla dzieci z rodzin zagrożonych patologicznie.

★ ★ ★

Tylko do końca kwietnia cieszyli się izbą porodową mieszkańcy gminy Istebna, którą ZOZ utworzył na czas zimy. Teraz góralki znów muszą rodzić w odległym Cieszynie.

Za ponad 1,2 mln zł zakupiono cztery duńskie używane autobusy DAB dla komunikacji miejskiej w grodzie nad Olzą. Pasażerowie chwalą sobie komfort jazdy.

★ ★ ★

Aparaturę medyczną wysokiej klasy o wartości ponad 330 mln zł otrzymała Przychodnia Rejonowa w Wiśle. Środki zebrał od sponsorów i mieszkańców Komitet Społeczny.

★ ★ ★

Mieszkańcy dzielnicy Pogórze w Cieszynie, korzystają z telewizji

kablowej, retransmitującej najpopularniejsze programy satelitarne. Oglądanie jest odpłatne.

★ ★ ★

„Kotarz” był pierwszym w Polsce gminnym przedsiębiorstwem turystycznym. Obecnie firma z Brennej posiada swe placówki w kilku miastach Górnego Śląska oraz w Łodzi i Skoczowie.

★ ★ ★

Przy granicy w Cz. Cieszynie działa klub jazzowy, cieszący się dużą popularnością wśród fanów. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Urząd Miasta przeprowadził akcję sprzątania dzikich wysypisk. W akcji wzięli udział rolnicy z Lipowca oraz firma „TROS—EKO”.

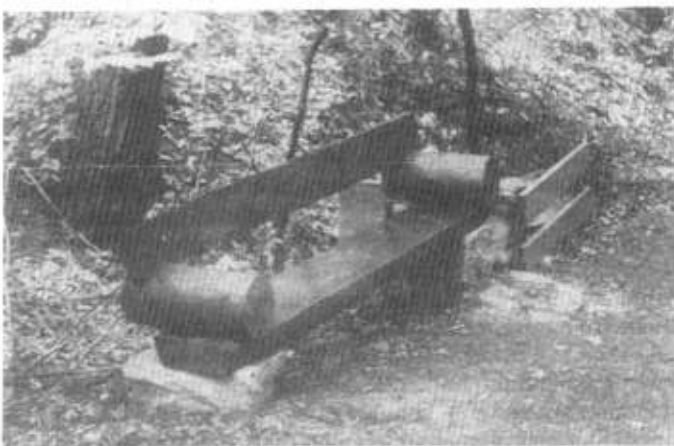
W zakresie pracy rolników weszły: prawa i lewa strona ulicy Katowickiej, ulice Wierzbowa, Sikorskiego, Cieszyńska, Polańska, 3 Maja nad stacją CPN, Gwardii Ludowej, Leśna, bulwary nadwiślańskie od Nierodzimia do Ustronia-Polany, Jelenica, Ślepa Dobka, Zawodzie, Jaszowiec, okolice wylęgarni kurcząt w Ustroniu-Polanie, okolice przedszkola tamże oraz potok na Poniwcu.

Firma „TROS-EKO” sprzątała dzikie wysypiska oraz zieleńce na skrzyżowaniu ulic Akacjowej i Lipowej. (M.L.)

☆☆☆

12 czerwca w świetlicy SM „Zacisze” przy ul. Cieszyńskiej odbyło się spotkanie seniorów z Ustronia i z Neukirchen-Vluyn. Uczestniczyło w nim czterdziestu seniorów z N-V, a ich przewodniczący Johannes Plonka wręczył ustroniowskiemu Klubowi Seniora dar — zaparzac do kawy na 24 osoby. Gości z zaprzyjaźnionego miasta witano ludowymi pieśniami polskimi i niemieckimi. Na akordeonie przygrywał Julian Raszka. Seniorzy z NV zatrzymali się w Maciejce na Zawodzie, a podczas swego pobytu zwiedzili Zakopane, Górę św. Anny, Kraków, pętlę beskidzką. 16 czerwca w „Maciejce” żegnano seniorów z partnerskiego miasta. Rewanżowano się upominkami, śpiewano wspólnie pieśni, były ciastka, kawa i herbata.

☆☆☆



Przy Gościńcówcu instalowane są nowe ławki. Ich wykonawca zapewnił nas, że oprą się chuligańskim atakom i powinny służyć mieszkańcom i gościom naszego miasta przez ładnych parę lat.

Fot. W. Suchta

☆☆☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:

19 czerwca 1993 roku

Renata Račkos, Ustron i Czesław Lach, Ustron

22 czerwca 1993 roku

Beata Niemczyk Ustron i Jarosław Lubert, Bielsko-Biała

☆☆☆

19 VI, w pensjonacie „Anna” odbył się występ towarzystwa „Planetarianie”, którego członkami są uczennice klasy Va Szkoły Podstawowej Nr 1 w Ustroniu: Agnieszka Szotkowska, Anna Pietrzak, Magdalena Skwara i Bożena Podgórska. Celem występu była popularyzacja idei ochrony środowiska naturalnego oraz zebranie środków finansowych na pomoc dla bezdomnych zwierząt, przebywających w schronisku w Cieszyźnie.

Dziewczynki zorganizowały wystawę żółwi oraz loterię fantową, w której przeprowadzeniu pomogły im firmy, mające swoje siedziby w Ustroniu i w Wiśle. Dochód z loterii w wysokości 700.000 zł już niedługo przekazany zostanie do cieszyńskiego schroniska. (M.L.)

KOLEJNY DAR

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa dziękuje panu Władysławowi Fabianowi zamieszkałemu przy ul. Daszyńskiego 36 za dar przekazany do Muzeum. Są to: kunsztownie haftowany żywotek z końca XIX w., kołnierz wymienny do koszuli męskiej z napisem firmowym ustronińskiego kupca Gustawa Silbermana oraz detefon z okresu II wojny światowej umożliwiający słuchanie audycji radiowych.

Pan Władysław Fabian posiada duży zbiór fotografii z Ustronia, które zaprezentujemy w przyszłości w Muzeum.

KRONIKA POLICYJNA

19.06.93 r.

W godzinach wieczornych na ul. Turystycznej mieszkaniak Ustronia, kierując w stanie nietrzeźwym Fiatem 126, nie zachował należytej ostrożności i zderzył się ze słupem oświetleniowym. Pobrano krew do badania. Postępowanie w toku.

19/20.06.93 r.

W nocy dokonano włamania do kiosku warzywnego przy ul. Daszyńskiego. Skradzione zostały artykuły spożywcze wartości ok. 1 mln zł. Sprawcy nieznani.

20.06.93 r.

W godzinach wieczornych zatrzymano poszukiwaną przez KRP Jastrzębie mieszkankę tego miasta podejrzaną o kradzież czeków.

20.06.93 r.

O godz. 20.20 sprzed hotelu Mufion skradziono Mercedesa 220 D nr rej. STTCW 98 na szkodę obywatela Niemiec.

23/06.93 r.

W nocy na ul. Hutniczej został zatrzymany mieszkaniak Wodzisławia kierujący Fiatem 126 w stanie nietrzeźwym. — 1,34 prom. Dodatkowo okazało się, że pijak nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów.

STRAŻ MIEJSKA

17.06.93 r.

Za chuligańskie wybryki na ul. Wantuły zatrzymano pięciu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1.

18.06.93 r.

Kontrolowano bulwary nadwiślańskie. Brzydka pogoda sprawiła, że w tym tygodniu nie na-

łożono mandatów za nieprawidłowe parkowanie.

21.06.93 r.

Po raz kolejny odnotowano zniszczenie znaków drogowych, tym razem przy ul. Strażackiej.

22.06.93 r.

Na terenie jednej posesji w Lipowcu stwierdzono wyciek z szamba i ogólny bałagan. Sporządzono wniosek do kolegium.

LATO U DOMINIKANÓW

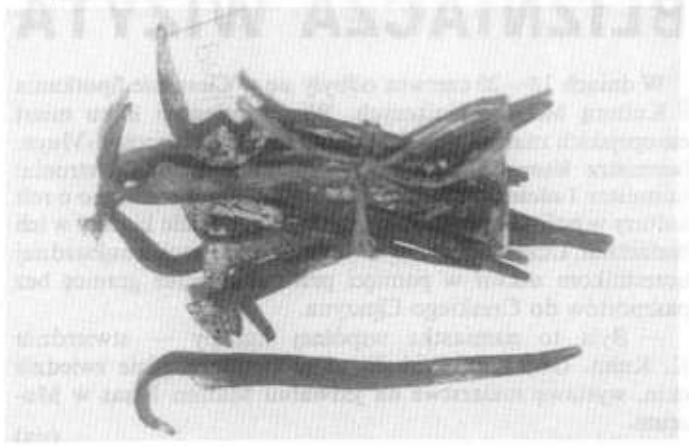
Jak w każde wakacje teren wokół budującego się kościoła oo. Dominikanów w Hermanicach zaludni się młodzieżą z całej Polski. Właśnie w Hermanicach w 1991 roku, kiedy młodzież przygotowywała się na spotkanie z papieżem z okazji VI Światowego Dnia Młodzieży, który odbył się w Częstochowie, powstał przepiękny hymn „Abba-Ojcie”.

W tym roku od 4.07 — 25.07 odbędą się 3 sesje, trwająca każda przez 1 tydzień. Pierwsza poświęcona będzie zgłębieniu spraw wiary, druga kulturze, a trzecia miłości. Za sesję poświęconą kulturze odpowiedzialna będzie p. Barbara Softysik — Englert, aktorka. Udział w sesji poświęconej miłości w życiu, równoważy się z odbyciem kursu przedmażeńskiego.

Oprócz młodzieży przyjadą także do Hermanic uczeni (CERN), dziennikarze TV, aktorzy i profesorowie. Z aktorów zapowiedzieli się: Maja Komorowska, Jerzy Zielnik, Krzysztof Kolberger, Anna Nehrebecka, Anna Ciepielewska, Olgierd Łukasiewicz i inni.

Ze zbiorów Muzeum

Dzisiaj prezentujemy gwoździe kute — produkcję ustronińskiej „Kuźni” z XIX w. Gwoździe kute o przekroju kwadratowym lub prostokątnym są jeszcze nieraz spotykane w starych budynkach. Pokazane gwoździe zostały użyte w konstrukcji więzby domu murowanego na początku XIX w. przy ul. Ogrodowej, a darował je do Muzeum pan Janusz Potoplak.



PIERWSZE TABLO

Wszystkie dzieci dojrzejają emocjonalnie dzięki zabawom. Przedszkole gwarantuje dostęp do najróżniejszych zabawek i towarzystwo rówieśników. Poprzez igraszki maluchy uczą się zasad współżycia z innymi dziećmi oraz dorosłymi. Uczą się także, jak czerpać radość z dawania i brania, jak rozwiązywać konflikty w sytuacjach.

Zdolność do współdziałania, wykazywania się własną inicjatywą i twórczością pomaga nie tylko rozwinąć się emocjonalnie i intelektualnie, ale także w sięganiu po sukcesy w dorosłym życiu.



Fot. M. Lupinek

Dla siedmiolatków z Przedszkola nr 1 okres sianek i swawoli już się zakończył. 15 czerwca odbyła się uroczystość ukończenia „zerówki” przez 25 dzieci.

Pod opiekunческими skrzydłami nauczycielek, Urszuli Gomoli i Alicji Maciążek dzieci zaprezentowały rodzicom i personelowi przedszkola przedstawienie pod tytułem „Cztery pory roku”. Narratorem, wprowadzającym w bajkowy świat była Małgosia. W postać śnieżnego bałwana wcielił się Bartek, Mariusz został karasnałem Hałabala, a Maciek był wiatrem.

Uroczystość miała charakter wokalo-taneczno-instrumentalny. Dzieci bawiły gości recytując wierszyki, tańcząc, śpiewając piosenki i grając na różnych instrumentach: Paulinka — na cymbałkach, Edyta — na kołatce, Małgosia — na bębnie, Ewunia i Mariusz na grzechotkach, a Krzysiek na trójkątku.

Głównym punktem uroczystości było odsłonięcie pierwszego w dziejach tego przedszkola tabla, którego twórcami były same wychowawczynie.

Aby dobrze wspominać chwile spędzone w przedszkolu, dzieci otrzymały na zakończenie albumy z grupowym zdjęciem całej „zerówki”, kolorowe szkolne kalendarze, a na ośłodę nowego, czekającego na nich życia szkolnego — słodycze. Wszystkie te nagrody ufundował Komitet Rodzicielski.

Magdalena Lupinek

W ustroniskich szkołach podstawowych wszyscy ósmoklasiści zakończyli już rok szkolny i czekają na wyniki egzaminów wstępnych do szkół średnich. A oto wykaz szkół, jakie wybrali młodzi ustroniacy.

Ze Szkoły Podstawowej Nr 6 w Nierodzimiu 5 osób będzie zdawało egzaminy do Technikum Gastronomicznego w Wiśle, 3 osoby do Liceum Ekonomicznego w Cieszynie, 2 do Technikum Hotelarskiego w Wiśle oraz po 1 osobie do cieszyńskich szkół średnich: Technikum Mechanizacji Rolnictwa, Liceum Zawodowego, Bielskiej Szkoły Biz-

Co dalej ósma klaso?...

nesu i Technikum Elektro-Mechanicznego. Aż 13 absolwentów szkoły nierodzimskiej kontynuować będzie naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Ustroniu, kolejnych 2 w tego typu szkole w Skoczowie, 1 w Wiśle, zaś 3 osoby w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Cieszynie.

15 osób — absolwentów Szkoły Podstawowej Nr 1 — będzie zdawać egzaminy wstępne do Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Cieszynie, 1 do LO im. Osuchowskiego — też w Cieszynie, a 13 osób do naszego liceum. Cieszyn jest bardzo popularny — 5 osób wybrało tamtejsze Liceum Ekonomiczne, 4 osoby — Technikum Elektro-Mechaniczne, zaś 10 uczniów — Technikum Ekonomiczne. 8 osób marzy o nauce w Technikum Gastronomiczno-Hotelarskim w Wiśle, 2 osoby o Szkole Menedżerów w Cieszynie, natomiast 22 osoby uczyć się będą w ustroniskiej Zasadniczej Szkole Zawodowej.

2 absolwentów Szkoły Podstawowej Nr 5 w Lipowcu będzie zdawać do Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Cieszynie, 1 do ustroniskiej filii tejże szkoły, 2 osoby wybrały LO im. Osuchowskiego w Cieszynie, 3 — wiślańskie Technikum Gastronomiczno-Hotelarskie, 2 — Technikum Ekonomiczne w Cieszynie i 10 zasadnicze szkoły zawodowe w Ustroniu, Cieszynie i Skoczowie.

Tylko jedna osoba ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Polanie wybrała Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika, a 5 osób jego filię w naszym mieście. 3 uczniów będzie zdawało do Technikum Gastronomicznego w Wiśle, 1 do tamtejszego Technikum Hotelarskiego, 3 do Technikum Ekonomicznego w Cieszynie; 1 do Technikum Rolniczego w Międzywiciu oraz również 1 do Technikum Budowlanego w Cieszynie. 18 absolwentów wybrało szkoły zawodowe w Wiśle, Cieszynie i Ustroniu.

Aż 15 osób ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Ustroniu wybrało Liceum Ogólnokształcące im. Kopernika w Cieszynie, 8 jego ustroniską filię, 8 LO im. Osuchowskiego. 11 będzie zdawać egzaminy do cieszyńskiego Liceum Ekonomicznego, po 5 do Technikum Mechanicznego w Ustroniu, Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Cieszynie; Technikum Gastronomicznego w Wiśle. 3 osoby podejmą naukę w cieszyńskim Technikum Budowlanym, kolejne 3 w Liceum Zawodowym w Cieszynie, a 2 absolwentów będzie kształcić się w Liceum Wojskowym w Częstochowie, 2 w Technikum Hotelarskim w Wiśle, 2 w Liceum Rachunkowości w Cieszynie, 2 w Szkole Menedżerów w Cieszynie. 1 osoba będzie zdawała egzaminy do wiślańskiego LO, 1 do Liceum Matematyczno-Informatycznego w Bielsku Białym, 1 do Technikum Rolniczego w Radocy i 1 do Technikum Gastronomicznego w Cieszynie. 33 osoby wybrały Zasadnicze Szkoły Zawodowe, w tym 7 wiślańską, 24 ustroniską i 2 cieszyńską.

W sumie do liceów wybiera się 36% ustroniskich ósmoklasistów, do techników 25%, a do szkół zawodowych 39%. (ml)

BLIŹNIACZA WIZYTA

W dniach 18—20 czerwca odbyły się w Cieszynie Spotkania z Kulturą Miast Bliźniaczych. Wśród delegacji kilku miast europejskich znaleźli się też przedstawiciele Neukirchen-Vluyn: burmistrz Kornelia Kuhn i Franjo Trehart oraz Ustronia: burmistrz Tadeusz Duda i Bogusław Binek. Dyskutowano o roli kultury w polityce poszczególnych miast i udziale kultury w ich budżetach. Uczestniczono w Świącie Trzech Braci, a najbardziej uczestnikom utkwił w pamięci przemarsz przez granicę bez paszportów do Czeskiego Cieszyna.

— Była to namiastka wspólnej Europy — stwierdziła K. Kuhn. Goście z NV byli też w Ustroniu gdzie zwiedzili m.in. wystawę malarstwa na jedwabiu Marion Maas w Muzeum.

(ws)



Delegacja z Neukirchen-Vluyn w cieszyńskim ratuszu. Fot. W. Suchta

Często zdarza się, że rodzice — dowiedziawszy się o upośledzeniu umysłowym swojego dziecka — poszukują wyjścia z tragicznej sytuacji i oddają je do zakładu, w którym z reguły pozostaje ono przez całe życie. Niestety, nie zdają sobie sprawy, że ich troska odgrywa w rozwoju takiego dziecka największe znaczenie. Dzieci są najczęściej odrzucane emocjonalnie, bowiem nie spełniają rodzicielskich oczekiwań, a w konsekwencji trafiają do instytucji charytatywnych, domów dziecka, czy domów opieki społecznej.

W ustronjskim Domu Pomocy Społecznej swoje miejsce na ziemi odnalazło 25 dziewczynek. Dyrektorem DPS jest pani Waleria Albrewczyńska, która związana jest z tym miejscem przeszło 20 lat. 1 września 1971 roku rozpoczęła pracę w ówczesnym prewatorium jako główna księgowa, z którego w roku 1972 stworzono sanatorium rehabilitacyjne. W 1991 roku powołano ją na stanowisko kierownika zakładu. Później została wezwana do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie poinformowano ją o trudnej sytuacji finansowej sanatoriów. Wojewoda postanowił powołać w jego miejsce Dom Pomocy Społecznej, a pani Waleria miała zostać jego dyrektorem. Było to dla niej — jak wspomina — bardzo stresujące, gdyż obawiała się, że nie podoła wszystkim obowiązkom, które spadły na nią „jak grom z jasnego nieba”. Najpierw trzeba było przeprowadzić remont kapitalny i — mimo niewielu zatrudnionych osób — przystosować dom do przyjazdu dzieci.

Po przeprowadzeniu modernizacji budynku, która trwała od 3 września 1991 roku do 15 marca 1992 roku, już w następnym dniu

zawitały tam pierwsze dzieci. Dwanaścioro przyjechało z Domu Opieki Społecznej z Izdebnika, a jedno z Wadowic. Później do domu zaczęły sukcesywnie przyjeżdżać dzieci z różnych zakątków województwa bielskiego i katowickiego. Obecnie przebywają tutaj pensjonariusze w kategorii wiekowej od 3 lat do 33. Przeważnie z takimi chorobami, jak: zespół

rano się przebudzą, aż do snu — mówi pani Waleria. I rzeczywiście — opiekunki i pielęgniarki z wielkim zaangażowaniem zajmują się dziećmi już od świtu. Pomagają im w myciu, ubieraniu, staniu łóżek, towarzyszą w czasie śniadania, obiadu i kolacji. Dużym utrudnieniem dla personelu jest noszenie po stromych schodach wózków inwalidzkich. Poza

dziennie i trzeba się dobrze nagimnastykować, aby spełnić wszystkie wymagania składnikowe diety, dlatego zakupów dokonuje się w hurtowniach.

Jednym z dobroczyńców jest ks. Karol, który co tydzień przyjeżdża z nieodłączną gitarą i przybliża tym dzieciom Boga. Nigdy nie zjawia się z pustymi rękoma, zawsze przywozi zabawki i słodycze, aby móc zobaczyć rozpromienione uśmiechem twarzyczki tych dzieci.

Pensjonariuszy DPS odwiedził także biskup Tadeusz Rakoczy, a także delegacja z Neukirchen-Vluyn, skąd raz po raz przekazywane są dary rzeczowe i pieniężne.

Niestety, dzieci bardzo rzadko odwiedzane są przez swoich rodziców, którzy nie chcą pamiętać, że wydali je na świat. Tylko jedna matka przyjeżdża regularnie co 10 dni i opiekuje się — oprócz swojej pociechy — również innymi, ofiarując im ciepło matczynego serca, czułość i miłość, czyli to wszystko, czego im najbardziej potrzeba.

Kiedy odwiedziłam Dom Pomocy Społecznej, drzwi otworzyła mi dziewczynka — jak się później dowiedziałam z zespołem Downa — była uśmiechnięta i rozpromieniona, bo spotkała się z uśmiechem po drugiej stronie drzwi. Drzwi, które odgradzały ją od rzeczywistego świata, nie zawsze dla niej przyjaznego. Ona i inne dzieci bardzo lubią odwiedziny, tulą się do każdego przybysza. Może więc w którąś niedzielę wybierzecie się Państwo na Poniwiec, na ulicę Bażantów 68, aby w tych dzieciach, stworzonych przez „gorszego Boga”, którym los odebrał prawo do normalnego życia wzbudzić iskrę szczęścia.

Magdalena Lupinek

Dzieci gorszego Boga?

Motto: Są lzy ... co w duszy ognie palą.

Są serca ... co się nikomu nie żalą.

Są smutki ... których nikt nie pocieszy.

Są winy ... którym nie dano sędziego.

Gdy więc ktoś cierpi, nie pytaj dlaczego ...

Downa, upośledzenie umiarkowane, znaczne i głębokie oraz dziecięce porażenie mózgowe.

W domu prowadzona jest „Szkoła życia”, do której uczęszcza siedmioro dzieci z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym i znacznym. Celem szkoły jest przygotowanie ich do samodzielnej pracy, do wykonywania zajęć w miarę własnych sił i możliwości. Szkoła ta uczy dzieci zaradności, aby umiały sterować własnym zachowaniem i mogły uczestniczyć w życiu społecznym. Zajęcia w szkole polegają przede wszystkim na pracach manualnych. W ośrodku znalazły swój dom także dzieci z bardzo głębokim upośledzeniem — całkowicie bezradne, wymagające stałej i pełnej opieki pielęgniarskiej. Takich dzieci jest sześć.

Praca w ośrodku nie należy do najłatwiejszych. Opieka nad dziećmi musi być całodobowa, trzeba dać im namiastkę życia rodzinnego, obdarzyć ich sercem i miłością, towarzyszyć im od momentu, gdy

tym nigdy nie wiadomo, kiedy u dzieci wystąpi agresja.

W czasie ładnej pogody dzieci jeżdżą na wycieczki do lasu w Dobce, gdzie zapominają o otaczającym ich złym świecie i oddają się marzeniom. Czasami bawią się w ogrodzie, który bezpłatnie odstąpił pan Weinbrenner z Wrocławia. Niestety, dzieci w tym stopniu upośledzenia (może z wyjątkiem jednej dziewczynki) nigdy nie będą mogły założyć własnej rodziny.

Co tydzień Urząd Wojewódzki przekazuje środki pieniężne na zakup żywności, sanitarium i in. Największe kłopoty to fundusz płac, ponieważ nie przyznano jeszcze żadnych środków pieniężnych na zastępstwa urlopowe, a wiadomo, że panie pracujące w DPS też mają swoje rodziny i chciałyby iść na urlop. Dużą pomocą służą także mieszkańcy Ustronia, którzy przekazują pieniądze na zakup słodczy i owoców dla dzieci. Stawka żywieniowa wynosi bowiem 17.000 złotych

KŁOPOTLIWY BASEN

22 czerwca Komisja Ochrony Środowiska RM dyskutowała nad programem ochrony środowiska w naszym mieście. Stwierdzono, że nawet okrojony program w wielu wypadkach pozostaje nierealny. Np. trudno mówić o czystości powietrza, gdy w większości pieców pali się węglem. Z drugiej strony nie można wymagać opalania domów gazem ze względu na koszty jakie mieszkańcy musieliby dodatkowo ponosić. Pisma do Ministerstwa Finansów w sprawie obniżenia opłat za gaz w uzdrowiskach nie odnoszą żadnego skutku. Zająto się również basenem kąpielowym. Członkowie Komisji stwierdzili, że nie można dopuścić do takich sytuacji jak w roku ubiegłym. Niestety remont będzie możliwy dopiero po sezonie, a pochłonie on ok. 3 mld. zł. Tak wysoki koszt sprawia, że prace trzeba rozłożyć na kilka lat. Docelowo planuje się zamknięty obieg wody, stałe chlorowanie i filtrowanie. Cały program ochrony środowiska w Ustroniu będzie dyskutowany na najbliższej sesji RM.

(ws)



W SP-2 zorganizowano wystawę prac wykonanych przez uczniów na zajęciach technicznych. Zwiedzili ją rodzice, nauczyciele, a koledzy z młodszych klas już planują przyszłoroczną wystawę.

Fot. W. Suchta

Ogłoszenia drobne

Nowo otwarta „Pizzeria Włoska” przy ul. Traugutta 4 czynna od poniedziałku do niedzieli w godz. 10—21 poleca: pizzę, spaghetti, tosty, salatkę. Zapraszamy.

Znakowanie samochodów zabezpieczające przed kradzieżą łącznie ze znakowaniem tajnopisem oraz wprowadzaniem do ogólnopolskiego komputerowego banku pojazdów oznakowanych w W-wie. Ustron, ul. Stalmacha 7, tel. 26-01.

Sprzedam suknię ślubną. Telefon grzesnościowy 32-56 po godz. 16.00.

Mieszkanie komfortowe 34 m² Ustron, zamienię na domek lub sprzedam. Gliwice, ul. Zwycięstwa 11/4a.

Rower górski używany oraz składak sprzedam. Ustron, Spacerowa 12

Kupię numer telefonu. Wiadomość, tel. 25-90 po godz. 20.00

BUT Ustroniak, ul. Brody 19 tel. 32-88 zaprasza 10 lipca na wycieczkę do Wiednia.

**NOWO OTWARTY
sklep
mięso-
-wędliniarski
w Ustroniu-Polanie
ul. Jodłowa 3
(obok kaplicy)
zaprasza klientów
od wtorku do piątku
7.00—17.00
sobota
7.00—13.00**

PRZESZCZĄ TRZY KRAJE

Koszt wycieczki zagranicznej liczony jest zazwyczaj w milionach złotych. W naszych ustroniskich warunkach możemy zrealizować wycieczkę i to przez tereny trzech państw za zupełnie bagatelną sumę, mniej niż równowartość dwóch torebek chipsów.

Z Ustronia do Cieszyna jedziemy autobusem PKS o godzinie ósmej płacąc za bilet 7000 zł. Przekraczamy granicę, oglądamy Czeski Cieszyn i o godzinie 10.10 ruszamy koleją z Czech na Słowację. Bilet kolejowy z Cieszyna do Czadcy na Słowacji kosztuje 11 koron (11 × 590 zł = 6490 zł). Przejazd przez Trzyniec, Jabłonków, Mosty trwa 45 minut. Zaraz za tunelem w Mostach zaczyna się Słowacja. Na próżni jednak wypatrzymy z okien pociągu jakichś rozgraniczeń czy choćby tylko symbolicznej granicy. W Czadcy jest sporo do zwiedzania, ale na to potrzeba więcej czasu. Wracamy o godzinie 12.45. Bilet powrotny z Czadcy do Cieszyna jest tańszy. Wprawdzie też kosztuje 11 koron, lecz koronę słowacką przelicza się po 555 zł. (11 × 550 = 6050 zł). Jeszcze spacer po obu częściach Cieszyna i powrót do Ustronia gdzie przebywamy o godzinie 15.37. Koszt ośmiogodzinnej wycieczki po terytorium trzech państw wyniósł nas 26 540 zł.

GDZIE TO JEST?

Przed Państwem kolejna grafika-zagadka, przygotowana przez Bogusława Heczko. Na odpowiedzi oczekujemy do 15 lipca br.

Foto-zagadka zamieszczona w nr 22 GU, przedstawiała Zakład Przyrodolecznicy przy ul. Mickiewicza, tzw. „Moorbad”. Nagrodę wylosowała Helena Sikora z Ustronia, ul. A. Brody 83. Zapraszamy do redakcji.



Cegielnia dogorywa...

Fot. W. Suchta

ZMIANA RUCHU

Urząd Miejski w Ustroniu informuje wszystkich użytkowników dróg, że od 1 lipca 1993 r. na Zawodziu wprowadza zmianę organizacji ruchu, polegającą na podporządkowaniu ulicy Szpitalnej (część ponad szpitalem) ulicom Sanatoryjnej i Szpitalnej (część od ul. Grażyńskiego do Sanatoryjnej).

KONKURS

Urząd Miejski w Ustroniu ogłasza konkurs na stanowisko koordynatora akcji zimowej 1993/94. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełnić następujące warunki:

— kilkuletnie doświadczenie

prowadzenia akcji zimowej w warunkach górskich.

Oferta powinna zawierać dane o:

- posiadanym sprzęcie ciężkim do odśnieżania dróg górskich,
- bazie sprzętu i materiałów uszaruszających,
- łączności z bazą i mieszkaniem prywatnym.

PODZIĘKOWANIA

Urząd Miejski serdecznie dziękuje szkołom podstawowym i średnim, mieszkańcom oraz instytucjom za zaangażowanie i sumienne wysprzątanie potoków, terenów wokół posesji, dróg i jarów.

☆☆☆

Dyrekcja DPS Ustron, Bażantów 68 składa gorące podziękowania HURTOWNI ART. SPOŻYWCZYCH J. J. GÓRNIKOWIE z Ustronia za częste dostarczanie dzieciom niepełnosprawnym artykułów spożywczych i owoców.

☆☆☆

Dyrekcja Ogniska Pracy Pozaszkolnej składa podziękowanie panu Michałowi Bożkowi za bezpłatne przekazanie napoi dla dzieci, które koncertowały 12 czerwca br. na rzecz dzieci niepełnosprawnych.

☆☆☆

Serdeczne podziękowania sponsorom Alicji i Jerzemu Cieślalom za bezpłatny przewóz autokarem do Chorzowa składa III grupa Przedszkola nr 7 z wychowawczynią.

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa, ul. Hutnicza 1, tel. 2996

- Ekspozycja stała: „Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia”
- Ustroniska Galeria Sztuki Współczesnej K. i B. Heczko — wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich
- Malarstwo na jedwabiu Marion MAAS z Neukirchen-Vluyn — wystawa czynna do 4 VII
- Wystawa filatelistyczna czynna do 15 VII

Muzeum czynne codziennie od godz. 9.00—13.00, wtorek od 9.00—16.00.

Zakładowy Dom Kultury „Kuźnik” ul. Daszyńskiego, ☎ 2906

— Wystawa Plenerowa — Gaude-Fest w godz. 11.00—18.00

Galeria grupy plastycznej „Brzimy”

— wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich w budynku Centralnej Informacji i Recepcji, Rynek 7.

W dniach od 9 do 12 lipca w ustroniskim amfiteatrze odbywać się będzie Festiwal Twórczości Religijnej GAUDE-FEST.

ZMIANY NA MAPIE?

(dokończenie ze str. 1)

na pokolenie zamieszczonej w Pamiętniku Ustrońskim, rocznik 4 pt. „Skąd się wzięła nazwa Gościeradowiec”.

Nazwę tę spotykamy już w umowach kupna i sprzedaży, najmu w XIX wieku. Np. Towarzystwo Upiększania Ustronia wynajęło w r. 1889 parcelę wraz ze źródłem żelazistym i rozpoczęło działalność od założenia ścieżki spacerowej około potoka Gościeradowiec.

Znany nie tylko w Polsce Ustroniak prof. Jan Szczepański w wspomnieniowej książeczce „Korzeniami wrosłem w ziemię” zamieścił opis Gościeradowca, w którym czytamy „Tuż za stodołą był brzeg głębokiego jaru w którym płynie potok Gościeradowiec...” W innym opisie prof. Szczepański notuje „Tak jak mój ojciec sadził smreki na stromych brzegach Gościeradowca...”, a w ciepłych słowach wspomina jak to „...Gościeradowiec odkrywał mi nowe aspekty świata”.

Wszystkie foldery wydane w okresie międzywojennym, jak również pierwsze po drugiej wojnie światowej zachęcają do spacerów doliną Gościeradowca. Cytuję z folderu z r. 1934 „Najpiękniejszym, niemiecczym spacerem są wypadki do zacisznych, żywicy i ukojoną ciszą pachnących dolin beskidzkich: Gościeradowca...”

Tymczasem ostatnio zaczęła się pojawiać niczem nieuzasadniona zmiana nazwy Gościeradowiec na Gościeradowiec.

Myślę, że zmiana nazwy doliny Gościeradowiec na Gościeradowiec nie jest dziełem jakiegoś urzędniczego „poprawiacza” nazw miejscowych, ale jest to najprawdopodobniej pomyłka, czy błąd ortograficzny, który trzeba jak najprędzej poprawić.

Do propozycji przywrócenia nazwy Gościeradowiec Komisja przychyliła się jednogłośnie.

Następnie rozpatrywano podanie parafii Królowej Polski Ojców Dominkanów w Hermanicach. W podaniu czytamy:

„Przy ulicy Golezowskiej 14 znajduje się Klasztor i budujący się Kościół Dominikanów. Zwyczajem wielu miejscowości, ulice przy których znajdują się Kościoły i Domy Zakonne, noszą nazwę tegoż Zakonu. Mając na uwadze te tradycje w imieniu wszystkich duszpasterzy oraz całej wspólnoty parafialnej zwracam się do PT Urzędu Miejskiego w Ustroniu o zmianę ulicy z „Golezowskiej” na ulicę „Dominikańską” na odcinku od ul. Skoczowskiej do ul. Katowickiej. Koszty związane z tą zmianą postaramy się pokryć we własnym zakresie.”

Komisja postanowiła przychylić się do tego wniosku postulu-

Dziś kolejne sprawozdanie służb dbających o porządek w mieście, przedstawione Radzie Miejskiej.

STRAŻ GRANICZNA

Teren służbowej działalności Strażnicy Straży Granicznej Poniwiec obejmuje obszar miasta Ustronia i gminy Brenna. Jest to obszar strefy nadgranicznej.

W 1992 r. Strażnica Straży Granicznej Poniwiec zatrzymała ogółem 30 osób za nielegalne przekroczenie granicy państwowej. Wszystkie zatrzymane osoby to obywatele polscy. Główną formą nielegalnych przekroczeń granicy była tzw. nielegalna turystyka. Polega to na tym, że turyści polscy wjeżdżają legalnie do Republiki Czeskiej, natomiast próbują nielegalnie wrócić przez zieloną granicę, przenosząc w tym czasie niewielkie ilości słodyczy i alkoholu.

Wszystkie zatrzymane osoby, za nielegalne przekroczenie granicy wywoziły się z glebi kraju. Największy problem stanowią mieszkańcy woj. katowickiego, którzy stanowią około 70% zatrzymanych osób.

Mieszkańcy Ustronia nie stwarzają żadnych problemów natury przestępczości granicznej czy utrzymania porządku publicznego w zakresie właściwości Straży Granicznej.

Odrębny problem stanowi sprawa schroniska na górze Czantoria, usytuowanego po stronie czeskiej.

W myśl obowiązujących przepisów prawnych każde wejście do schroniska polskiego turysty jest nielegalnym przekroczeniem granicy państwowej. Aktualnie w myśl porozumienia Komendanta Beskidzkiego

jąc jednocześnie by przedłużenie ul. Golezowskiej od ul. Katowickiej w kierunku Golezowa nazwać ul. Golezowska.

Nie miano również wątpliwości przy nadaniu nazwy Aleja J. O. Lazarów, alejce biegnącej między ul. Słoneczną a 3 Maja. Podanie w tej sprawie do RM skierowało Towarzystwo Miłośników Ustronia:

Sylwetki obu Lazarów — Jerzego, ojca i Ottona, syna zostały opracowane przez p. Józefa Pilcha — Jerzy w pracy TMU pt. „Zasługi ludzi Ustronia” i w Polskim Słowniku Biograficznym, Otton w „Pamiętniku Ustrońskim” Nr 3 wyd. TMU.

Ze swej strony zwracaliśmy się od 1981 r. do ówczesnych władz miasta — b. MRN. Za każdym razem spotykaliśmy się z odmową pozbawioną merytorycznego uzasadnienia a jedynie z ideologiczną otoczką w od-

powiedzi w przypadku Jerzego LAZARA.

Dra Ottona LAZARA prezentowali tylko w w. „Pamiętniku Ustrońskim”.

Tym razem wyrażamy jednak przekonanie, że w zmienionej rzeczywistości politycznej nazwisko LAZARÓW znajdzie pełne uznanie u P. T. członków Rady Miejskiej.

Proponujemy zatem nazwę: Aleja J. O. LAZARÓW.

Wątpliwości Komisji pojawiły się przy rozpatrywaniu czwartego wniosku, skierowanego do RM przez Zygmunta Białasa, a dotyczącego zmiany nazwy ulicy Hutniczej na ul. ks. Albrechta. Z. Białas w uzasadnieniu pisze:

„Książę cieszyński Albrecht Kazimierz był nie tylko założycielem w latach 70-tych XVIII w. przemysłu hutniczego w Ustroniu, ale przede wszystkim należy go postrzegać, jako inicjatora rozwoju Ustronia, jako miejscowości leczniczo-wypoczynkowej.

Książę Albrecht był pomysłodawcą i fundatorem pierwszego domu zdrojowego (obecnie restauracja Parkowa), w którym część pomieszczeń przeznaczono „do prowadzenia zabiegów ogrzaną wodą, przywracających chorym zdrowie”

- jak głosiła pamiątkowa tablica umieszczona na tym obiekcie.

Można zatem przyjąć, że to właśnie książę Albrecht, zapoczątkował rozwój naszego miasta przekształcając Ustron z ubogiej wioski w miejscowość leczniczo-wypoczynkową.”

Po zapoznaniu się z propozycją Z. Białasa Komisja postanowiła zasięgnąć opinii mieszkańców i powrócić do tej sprawy.

Ostatecznie decyzje dotyczące zmian nazw ulic w naszym mieście może podjąć jedynie Rada Miejska na jednej ze swych kolejnych sesji. Najprawdopodobniej głosowanie nad stosownymi uchwałami odbędzie się na sesji RM 2 lipca.

(ws)

Oddziału SG w Cieszynie ze stroną Republiki Czeskiej polscy turyści mogą wchodzić do schroniska, by spożyć posiłek, czy też wypić piwo. Należy jednak zaznaczyć, że jest to sytuacja tymczasowa.

Niestety, nie wszyscy w sposób właściwy pojmują znaczenie słowa turysta. Są osoby, które do schroniska wchodzi tylko i wyłącznie celem spożycia większej ilości alkoholu. Jest to zjawisko dość częste i bardzo groźne.

W ubiegłym roku w wyniku nadmiernego spożycia alkoholu, poniósł śmierć młody człowiek.

Z problemem dużego ruchu turystycznego ściśle wiąże się problem zaśmiecenia szlaków turystycznych prowadzących wzdłuż granicy państwowej oraz zaśmiecenia góry Czantoria. Są miejsca, szczególnie szczyt góry Czantoria oraz odcinek granicy między szczytem góry Czantoria a schroniskiem po stronie czeskiej, gdzie mamy jeden wielki śmietnik niestety w głównej mierze dzięki turystom.

Straż Graniczna w świetle obowiązujących przepisów prawnych nie ma żadnych możliwości do egzekwowania właściwego zachowania się w tym względzie turystów.

Reasumując należy stwierdzić, że stan porządku publicznego w strefie nadgranicznej w zakresie dotyczącym Straży Granicznej jest dobry.

Przedszkolaki dziękują

Dzieci Przedszkola nr 3 dziękują za pomoc w zorganizowaniu festynu z okazji Dnia Dziecka w dniu 12.06 br. sponsorom: Budopol, Alexado, CES, Maja, Jur Gast, PSS „Społem”, Ustronianka, Zocha.

SKANDAL NA BIEŻNI

11 czerwca w Bielsku-Białej odbyły się Mistrzostwa Województwa Bielskiego w Lekkoatletyce. Organizatorem był Wojewódzki Zarząd Szkolnego Związku Sportowego.

W biegu na 100 metrów najszybsza była Beata Korzeń z SP-2 w Ustroniu, która przebiegła ten dystans w czasie 12,5 sekundy — co jest jednym z lepszych wyników w kraju w tej kategorii wiekowej. Tradycyjny bałagan organizacyjny sprawił, że nie znalazła się na listach startowych, nie uznano jej wyniku, co więcej informacje podane w lokalnych mass mediach nie uwzględniły znakomitego wyniku młodej lekkoatletki z Ustronia. A oto inne wyniki ustronńskich uczniów.

DZIEWCZĘTA: biega na 400 m — 7 miejsce zajęła Agnieszka Chrapek z wynikiem 67,9 (SP-5), skok w dal — 4 miejsce — Beata Korzeń (4.93) SP-2, skok wzwyż — 1 miejsce Anna Cholewa (1.45) SP-5, 4 miejsce Katarzyna Cholewa (1.35) SP-5, pchnięcie kulą — 1 miejsce Anna Cholewa (10.44), rzut dyskiem — 2 miejsce Anna Cholewa (22.98).

CHŁOPCY: rzut oszczepem — 2 miejsce Damian Chraścina (42.00) SP-5, rzut dyskiem — 1 miejsce Rafał Pasterny (35.36) SP-5, 6 miejsce Sebastian Wantulok (27.34) SP-5, 2 miejsce Bogusław Zgondek (33.68) SP-3, skok w dal — 1 miejsce Damian Chraścina (6.04). (m.l.)

POBILI SIĘ TECHNICY

22 czerwca na stadionie Klubu Sportowego „Kuźnia-Ustron”, odbył się mecz pomiędzy drużyną z Zespołu Szkół Zawodowych a reprezentantami Szkoły Technicznej z Trzyńca. W zeszłym roku nasza drużyna gościła na rozgrywkach za Olzą i zajęła pierwsze miejsce.

Pierwsza połowa meczu była bezbramkowa, lecz pełna starć i potyczek. W 15 minucie drugiej połowy doszło nawet do bijatyki na boisku i w rezu-

ltacie reprezentant przeciwników z numerem 12 został usunięty z boiska. W minutę później Mietek Kubica z numerem 7 strzelił gola. Wszyscy myśleli, że wynik ten utrzyma się do końca meczu. Czesi w 4 minuty później wyrównali i spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1.

(M.L.)

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja i grono pedagogiczne Przedszkola Nr 1 serdecznie dziękują rodzicom dzieci klasy „0” za czteroletnią współpracę.

Poziomo: 1) potknięcie na boisku 4) mieszkania w betonie 6) rodzaj zupy 8) zapuszczona ziemia 9) podpora milicji 10) y i x na osi 11) filmowa nagość i sex 12) atrybut ślusarza 13) pojazd księżniczki 14) milczą, gdy dusza śpiewa 15) mieszkan-ka Arabii 16) wybuchowy wyraz twarzy 17) rzeka i ryba 18) przy końcu alfabetu 19) cicha, brzegi rwie (wspak) 20) kwaśna przyprawa

Pionowo: 1) zapisuje dzieje 2) o wolność się bił 3) mieszkanko Eskimosa 4) dorosły Bronek 5) wielki kołnierz z koronki 6) nad jez. żarnowieckim 7) szachowe zamieszanie 11) beksa lala 13) donosiciel

Rozwiązanie (powiedzenie) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie czekamy do 17 lipca br.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 22

USTRONSKIE LATO

Nagrodę wylosowała Waleria Ucherek z Ustronia, oś. Manhattan 1/31. Zapraszamy do Redakcji.

SPARTAKIADA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Już po raz drugi organizowana jest w Cieszynie spartakiada lekkoatletyczna dla osób niepełnosprawnych.

Tegoroczna spartakiada odbędzie się 25 września (sobota) na stadionie KS „Piaś” w Cieszynie a obejmie swoim zasięgiem rejon Ziemi Cieszyńskiej po obu stronach Olzy.

Biorąc pod uwagę społeczną rangę i zasięg imprezy zwracamy się z gorącą prośbą o poparcie naszej inicjatywy. Będziemy wdzięczni za każdy rodzaj pomocy. Prosimy o informacje i kontakt w Wydziale Oświaty, Kultury, Turystyki i Sportu Urzędu Miejskiego, Cieszyn, ul. Ratuszowa 1, I piętro. Wpłaty pieniężne można przekazywać na konto:

Bank Śląski Cieszyn nr konta 310617—1775—132 z zaznaczeniem Spartakiada dla Niepełnosprawnych.

Komitet Organizacyjny



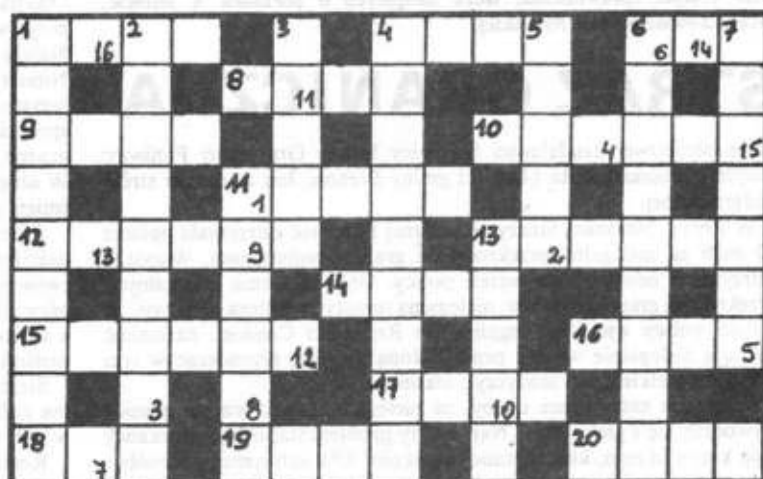
Lato z rakieta na kortach w Ustroniu

Fot. W. Suchta

Ogłoszenia za darmo!
Ogłoszenia drobne do 10 słów w Gazecie Ustronńskiej zamieszczamy za darmo. To okazja, z której trzeba skorzystać!

Krzyżówka ze sponsorem nr 26

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter, Tel. 34-87. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyn ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszynie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 24.6.1993 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 1.7.1993 r.